

**PRZYWILEJ PAWŁOWY  
W OBOWIĄZUJĄCYM USTAWODAWSTWIE  
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

**Ks. Andrzej Maćkowski**  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

**Wstęp**

W dzisiejszej literaturze kanonistycznej nie spotyka się zbyt wielu opracowań na temat przywileju Pawłowego. Może być to spowodowane tym, że ta instytucja prawna – jak zauważa J.F. Castaño – niewiele się zmieniła w nowym Kodeksie<sup>1</sup>, a przez to mamy do dyspozycji bardzo dobre komentarze, które pozostawili nam autorzy, dziś uważani za klasyków w dziedzinie prawa kanonicznego<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus*, Poznań 1984 (dalej: KPK).

<sup>2</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento del matrimonio*, Roma 1994, s. 518, w przypisie 23. Do dzieł szczególnie znaczących w tej materii autor zalicza: F. Cappello, *De sacramentis*, t. III, *De matrimonio*, Romae 1927; F.X. Wernz, P. Vidal, *Ius canonicum*, t. V, *Ius matrimoniale*, Romae 1946; A. Bernardez, *Curso de derecho matrimonial canónico*, Madrid 1966; M. Petroncelli, F. Bersini, *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*, Torino 1983; R. Sebott, C. Marucci, *Il nuovo diritto matrimoniale della Chiesa*, Napoli 1985; F.R. Aznar Gil, *El nuevo derecho matrimonial canónico*, Salamanca 1985; A. Abate, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Roma-Brescia 1985; L. Chiappetta, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria. Manuale giuridico-pastorale*, Roma 1990. Jeśli chodzi o komentarze w języku polskim, należy wskazać: T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984; P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 1986. Natomiast z ostatnich lat interesująca w tej materii jest pozycja: S. Świaczny, *Nierozerwalność małżeństwa a rozwiązanie małżeństwa naturalnego w prawie kanonicznym*, Katowice 2004.

Jeśli zaś chodzi o Kościół w Polsce, można również postawić tezę, że przywilej ten nie miał w ostatnich latach zbyt dużego zastosowania i stąd nie budził zainteresowania polskich kanonistów. Przed opracowaniem powyższego zagadnienia pozwoliłem sobie zrobić małą kwerendę, kierując do poszczególnych kurii diecezji rzymskokatolickich w Polsce zapytanie, czy w ostatnim 25-leciu – w okresie obowiązywalności Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku – został zanotowany przypadek zawarcia małżeństwa w oparciu o zastosowanie przywileju Pawłowego. W tym okresie, w 42 Kościołach partykularnych obrządku łacińskiego istniejących dziś w Polsce, zanotowano 8 takich przypadków<sup>3</sup> Naturalnie, nie ilość spotkanych przypadków stanowi o ważności danej instytucji prawnej i o konieczności jej podtrzymywania, a tym samym studiowania. Ale nawet jeśli chcemy wchodzić w tę dialektykę liczb, należy zauważyć, że w całym Kościele postępuje proces desakralizacji, dechrystianizacji i kryzysu wiary, a co za tym idzie, wzrasta także w krajach uważanych od wieków za katolickie – również w Polsce – liczba osób nieochrzczonych. Mając zaś zapewnienie Jezusa Chrystusa o tym, że bramy piekielne nie przemogą Kościoła<sup>4</sup> – a na nim, jak sądzę, można budować przekonanie, że zachowa On swą moc ewangelizacyjną, prowadząc do nawrócenia nieochrzczonych – przypuszczam, iż przywilej Pawłowy będzie miał zastosowanie w praktyce Kościoła i warto nad nim się pochylać.

Naturalnie, niebagatelnym motywem, dla którego ponadto warto „odkuzyć” wiedzę na ten temat jest także fakt przeżywania w Kościele powszechnym

---

<sup>3</sup> Warto w tym momencie wyjaśnić, że przywilej Pawłowy określa jedną z okoliczności, która pozwala na rozwiązanie węzła małżeńskiego w oparciu o przywilej wiary. Termin ten jest więc terminem węższym w stosunku do terminu „przywilej wiary”. Na podstawie kan. 1148–1149 KPK poznajemy inne okoliczności, w których węzeł małżeński może być rozwiązany na mocy przywileju wiary. Są to: 1° trwanie osoby przyjmującej chrzest przed jego przyjęciem w poligamii lub poliandrii i 2° niemożliwość nawiązania ze współmałżonkiem przez osobę przyjmującą chrzest współzamieszkania z racji uwięzienia lub prześladowania. Ponadto kolejne okoliczności, w których może dojść do rozwiązania małżeństwa na korzyść wiary, przedstawiają *Instructio pro solutione matrimonii in favorem fidei* „Ut notum est” oraz *Normae procedurales pro conficiendo processu dissolutionis vinculi matrimonialis in favorem fidei* Kongregacji Doktryny Wiary z 6 grudnia 1973 r., które zostały dostosowane do obowiązującego Kodeksu dokumentem tejże Kongregacji, zatytułowanym *Normae pro conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*, z 30 kwietnia 2001 r. Tym dokumentom, a także związanej z nimi praktyce kanonicznej, należałoby poświęcić osobne opracowanie. Zainteresowanych tym zagadnieniem odsyłam do pozycji S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 94–97, 129–145 oraz artykułu P. Huizing, *Diritto canonico e matrimonio fallito*, „Concilium” 7 (1973), s. 1162.

<sup>4</sup> Por. Mt 16,18.

Roku św. Pawła, Apostoła Narodów, z którym ta instytucja prawna – poprzez swą nazwę – jest związana, chociaż od niego nie pochodzi.

### Geneza przywileju Pawłowego

Już na samym początku należy więc jasno stwierdzić, iż przywilej Pawłowy nie był ustanowiony przez św. Pawła Apostoła, ale przez Kościół, który biorąc impuls z tekstu Pawłowego, już od czasów starożytnych, w określonych okolicznościach, pozwalał na rozwiązanie węzła małżeńskiego.

Chodzi o fragment Pierwszego Listu do Koryntian, w którym św. Paweł podpowiada od siebie, jak powinna zachować się osoba żyjąca w związku małżeńskim, gdy tylko ona przyjmuje chrzest, a druga strona tego nie czyni: *Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda. Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez „brata” W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. Lecz jeśli strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrepowany ani „brat”, ani „siostra” w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?* (1Kor 7, 12-16).

Apostoł stwierdza więc, że małżeństwa, w których chrzci się tylko jedna ze stron, nie powinny zostać rozwiązane, jeżeli strona nieochrzczona godzi się na trwanie w związku (w. 12b-13). Według św. Pawła za trwaniem takich związków przemawiają skutki uświęcające i ewangelizacyjne wspólnego życia małżeńskiego (w. 14 i 16), a mianowicie fakt uświęcania niechrześcijanina przez ochrzczonego małżonka. Kolejnym argumentem przywołanym przez Apostoła jest niewątpliwa świętość dzieci zrodzonych z takich małżeństw (w. 14 b,c). W kontekście przywileju Pawłowego najistotniejszy jest jednak wiersz 15, w którym św. Paweł stwierdza, iż w przypadku odejścia małżonka niechrześcijanina druga strona, ochrzczona, nie musi czuć się skrepowana i powinna odzyskać pokój (w. 15). Rodzi się w takim wypadku pytanie, jak rozumieć owe „nieskrepowanie” chrześcijańskiej strony i owy „pokój”, do którego Bóg ją powołuje? Czy można z tych stwierdzeń wyciągnąć wniosek, że dla

św. Pawła małżeństwo w wyniku odejścia współmałżonka jest rozwiązywalne? Odpowiadając na ten problem, w pełni podzielałam opinię S. Świącznego, który stwierdza: *Wydaje się, że apostoł nie zakłada rozerwalności małżeństwa, lecz raczej to, iż małżonek ochrzczony jest wolny od całej odpowiedzialności za konsekwencje, które może przynieść separacja w życiu drugiego małżonka. Przecież w tym samym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian jego autor wyraźnie mówi o wyższości stanu bezzennego i trudno przypuszczać, iż godziłby się na nowy związek kogoś, kto już wcześniej był związany innym węzłem. Jeżeli już, to chodziłoby raczej o akceptację przymusowej separacji, czy przyjęcie do wiadomości stanu faktycznego niezależnego od woli chrześcijanina, czyli pogodzenie się z odejściem strony nieochrzczonej*<sup>5</sup>

Za takim przekonaniem przemawiają opinie pierwszych pisarzy chrześcijańskich, wśród których są również Ojcowie Kościoła. Odnosząc się do powyższego tekstu Pawłowego, opowiadają się oni za nierozzerwalnością małżeństwa<sup>6</sup> Naturalnie, dokonują pewnych klasyfikacji, podziałów małżeństw, które jednak w odniesieniu do rozważanego przymiotu małżeństwa nic nie zmieniają. Takim przykładem są opinie św. Ambrożego i św. Augustyna. Widzą oni różnicę między małżeństwem ochrzczonych, które tylko między nimi jest *a Deo*, a małżeństwem nieochrzczonych, które *sine Deo est*<sup>7</sup> Dokonując jednak takiego podziału małżeństw, wspomniani wyżej pisarze chrześcijańscy nie opowiadają się za rozerwalnością małżeństwa *sine Deo*, jakby kontrastując je z nierozzerwalnością małżeństwa *a Deo*. Taka klasyfikacja w praktyce znaczyła jedynie to, że małżeństwo zawierane przez ochrzczonych jest absolutnie nierozzerwalne. Ani

<sup>5</sup> S. Świączny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 101.

<sup>6</sup> Por. S. Świączny, *Wykonywanie władzy przez Kościół nad węzłem małżeńskim nieochrzczonych. Związki aktualnej normatywy w doktrynie na przestrzeni pierwszego tysiąclecia*, „Prawo Kanoniczne” 43 (2000), nr 3–4, s. 258–264.

<sup>7</sup> Augustinus, *De coniugiis adulterinis ad Pollentium*, w: J.P. Migne (red.), *Patrologiae cursus completus, Series Latina*, Paris 1844–1864 (dalej: PL), 40, kol. 459, l. 1, cap. 13: „Tibi autem videtur autem infideles quoque dimitti a fidelibus non licere, quia hoc vetat Apostolus: cum ego dicam licere, quia hoc non vetat Dominus; non tamen expedire, quia hoc ne fiat, monet Apostolus: qui reddit etiam rationem cur fieri non expediat, quamvis liceat” Tenże, *De sermone Domini in monte*, w: PL 34, kol. 1252, l. 1, cap. 16: „Si quis frater habet uxorem infidelem [...], et si qua mulier habet virum infidelem [...]. Iubetur mulier a viro non discedere; quod si discesserit, manere inuuptam aut viro suo reconciliari, aliter ergo non licet facere”, tenże, *De diversis questionibus LXXXIII*, w: PL 40, kol. 100, q. 83; tenże, *De fide et operibus*, w: PL 40, kol. 216, cap. 16; tenże, *De bono coniugali*, cap. 7, w: PL 40, kol. 378; tenże, *De nuptiis et concupiscentia*, w: PL 44, kol. 419–420, l. 1, cap. 10; tenże, *Epistola ad Hilarium*, w: PL 33, kol. 689, cap. 4.

św. Ambroży, ani św. Augustyn nie twierdzili, że po odejściu strony nieochrzczonej małżonek ochrzczony może zawrzeć kolejny związek małżeński. W księdze *De officiis* św. Ambroży<sup>8</sup> – nie pozostawiając jakichkolwiek wątpliwości – stwierdza, że chrzest znosi winę ochrzczonego, a ponieważ w małżeństwie nie ma winy, lecz prawo, chrzest nie może uchylić prawa<sup>9</sup>

Takie stanowisko znajdujemy również w postanowieniach synodów i soborów pierwszego tysiąclecia. Nie podważa się w nich nierozzerwalności małżeństw naturalnych, nawet wówczas, gdy jedna ze stron przyjęła chrzest. Interesujący w tej kwestii jest kanon 39 – jak przekonuje S. Świacny – synodu w Tribur (895)<sup>10</sup>, w którym wyraźnie się stwierdza, że nie można oddalać żony, tej sprzed chrztu, po przyjęciu tego sakramentu, ponieważ w chrzcie zostaje przebaczona wina, a nie rozwiązane małżeństwo. Przyjmując chrzest, przechodzi się z jednego życia do drugiego, a nie zmienia prawowitą żonę<sup>11</sup>

Jeśli chodzi o papieży pierwszego tysiąclecia, tylko dwóch wypowiada się o małżeństwie nieochrzczonej. Żadną miarą nie podważają oni nierozzerwalności takiego małżeństwa. Pierwszym z nich jest św. Innocenty I (401/402?– 417). Wspomina on o małżeństwie naturalnym w liście *Etsi tibi* skierowanym do Wiktrycjusza, biskupa Rouen. Zajmuje w nim stanowisko wobec wątpliwości lub praktyk niewpisywania w „rejestr” po chrzcie żony, którą miało się przed chrztem. Takie postępowanie papież uważa za absurd, bo jeśli je przyjąć, to

---

<sup>8</sup> Ambrosius, *De Officiis Ministrorum*, w: PL 16, kol. 104, l. 1, cap. 50: „Sed intelligere debemus quia baptismo culpa dimitti potest, lex aboleri non potest. In coniugio non culpa, sed lex est. Quod culpa est igitur in baptismo relaxatur: quod legis est in coniugio non solvitur. Quomodo autem potest hortator esse viduitatis qui ipse coniugia frequentaverit?”

<sup>9</sup> Por. S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 101–102.

<sup>10</sup> Treść tego kanonu zamieszczona jest w: J.D. Mansi (red.), *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, Graz 1960–1961, 17A-18A, s. 151–152, w części zatytułowanej *Concilium incerti loci* S. Świacny zauważa: „Ten cytat pochodzi z Gracjana, który mówi, że wywodzi się on z «ex Concilio Meldensi», który mógłby być synodem w Meaux (845). Jednak Friedberg [*Prolegomena, Ex quibus fontibus Gratianus hauserit canones* (24, 9), przyp. 4, kol. 1089] przypisuje ten cytat synodowi z Tribur (895). Wydaje się, że ma rację, gdyż wśród kanonów z synodu Meaux go nie znajdujemy. MANSI, 14, s. 815–841”; por. S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 102, przyp. 51.

<sup>11</sup> J.D. Mansi (red.), *Sacrorum Conciliorum*, dz. cyt., can. 39: „Synodus Romana ait, quod non dimittenda sit uxor post baptismum, quae habita est et ante baptismum. In baptismo solvuntur crimina, non tamen legitima coniugia. Cum enim in baptismo transmigrat de vita in vitam, et non mutat uxorem legitimam: quomodo mutat eam, qui non mutat vitam, sed transit de gente ad gentem?”

w konsekwencji nie powinno się także uznawać za własne dzieci te, które miało się przed chrztem<sup>12</sup>

Natomiast w innym w liście, skierowanym do Rufusa, Euzebiusza i innych biskupów Macedonii, zatytułowanym *Magna me gratulatio habuit*, Innocenty I zdecydowanie deklaruje, że w chrzcie przebaczone są zbrodnie, a nie zanika małżeństwo stworzone przez Boga. Według papieża o trwałości związku zawartego przed chrztem świadczy fakt, iż słowa o nierozzerwalności małżeństwa – [...] *Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela*<sup>13</sup> – Pan Jezus wypowiedział do Żydów, którzy nie byli ochrzczeni. Następnie, w toku prowadzonej przez siebie argumentacji, papież pyta, czy żona katechumena, z którą miał dzieci, po przyjęciu przez niego chrztu nie jest już tą samą żoną? A odpowiadając na to pytanie, wyjaśnia, że tak jak katechumen nie traci z chrztem całego dobra, które uczynił do czasu przyjęcia chrztu, tak nie można wymazać imienia żony, z którą przed chrztem zawarł małżeństwo z woli Boga<sup>14</sup>

Z kolei w jednym z dekretów, nie pozostawiając żadnych wątpliwości, Innocenty I stwierdza, że ktoś, kto miał jedną żonę przed chrztem, a po chrzcie inną jest bigamistą<sup>15</sup>

Drugim z wyżej wspomnianych papieży, wypowiadającym się o małżeństwie nieochrzczonych, jest św. Gelazy I (492–496). W liście *De pelagianis*

<sup>12</sup> Innocentius I, *Etsi tibi*, w: PL 20, kol. 475, cap. 6: „Satis enim absurdum est aliquem credere, uxorem ante baptismum acceptam, post baptismum non computari; cum benedictio, quae sacerdotem super nubentes imponitur, non materiam delinquendi dedisse, sed formam tenuisse legis a Deo antiquitus institutae doceatur. Quod si non putatur uxor esse computanda, quae ante baptismum ducta est, ergo nec filii, qui ante ante baptismum geniti sunt, pro filiis habebuntur”

<sup>13</sup> Mt 19,6.

<sup>14</sup> Innocentius I, *Magna me gratulatio habuit*, w: PL 20, kol. 529–530, cap. 2: „Dicite mihi, cum pace vestra loquor: crimina tantum dimittuntur in baptismo, an et illa quae secundum Legis praecepta ac Dei instituta complentur? Uxorem ducere crimen est, aut non est crimen. [...] Si vero non est crimen, quia quod Deus, nefas sit crimen appellari; et Salomon addidit: Etenim a Deo praeparatur viro uxor: quomodo creditur inter crimina esse dimissum, quod Deo auctore legitur consummatum?”; cap. 5: „Ipse Dominus, cum interrogaretur a Iudaeis si liceret dimittere uxorem, atque exponeret fieri non debere addidit: Quod ergo Deus junxit, homo non separet. Ac ne de his locutus esse credatur quae post baptismum sortiuntur, meminerit hoc et a Iudaeis interrogatum, et Iudaeis esse responsum. Quaero, et sollicitus quaero, si una eademque sit uxor eius qui ante catechumanus, susceperit, postea sit fidelis, filiosque ex ea, cum esset catechumenus, susceperit, ac postea alios, cum fidelis: utrum sint fratres appellandi [...]?”; cap. 6: „Numquid si quis catechumenus virtutibus studuerit [...] quaero si haec, cum factus fuerit fidelis, amittit, quia per baptismum totum quod vetus homo gesserit, putatur auferri?”

<sup>15</sup> Innocentius I, *Decreta, Ad Victorium episcopum*, w: PL 20, kol. 627, 4, 2: „Qui ante baptismum uxorem habuit, et post baptismum aliam duxerit, bigamus est”

*quidem* przeciwko herezji pelagiańskiej<sup>16</sup> stwierdza, że mężczyzna albo kobieta nieochrzczona uświęcają się przez związek cielesny z chrześcijaninem. Staje się to możliwe dzięki temu, że ciało małżonka ochrzczonego zostało oczyszczone i jest świątynią Boga, a przez związek małżeński, poprzez zjednoczenie ciał, Boże błogosławieństwo dociera również do strony nieochrzczonej, nawet wówczas, gdy ona o tym nie wie albo tego nie chce<sup>17</sup>

Jedyną opinię przeciwną nierozzerwalności małżeństwa naturalnego przedstawił anonimowy autor, zwany Ambrozjasterem. Żył on i pisał w Rzymie pod koniec IV w., w czasach papieża Damazego. Stał na stanowisku, według którego odejście strony nieochrzczonej – rozważane przez św. Pawła w Pierwszym Liście do Koryntian (IKor 7,12-16) – skutkuje rozerwaniem węzła małżeńskiego, dając możliwość zawarcia nowego związku małżeńskiego. Według Ambrozjastera, tym co powoduje rozwiązanie małżeństwa jest *contumelia Creatoris*. Termin ten przeszedł także definitywnie do norm prawa kanonicznego<sup>18</sup>

Powyższa interpretacja interesującego nas fragmentu Listu św. Pawła dała początek ewolucji doktryny i praktyki Kościoła co do małżeństw osób nieochrzczonych. Dokonała się zaś ona dzięki mistrzowi z Bolonii – Gracjanowi. On to, cytując w swoim zbiorze (*causa 28*) pogląd Ambrozjastera i rozważając go w kontekście opinii św. Augustyna o małżeństwie nieochrzczonych, które *sine Deo est*, praktycznie po raz pierwszy zanegował w tak autorytatywny sposób przymiot nierozzerwalności małżeństwa naturalnego w przypadku chrztu

---

<sup>16</sup> Gelasius, *De pelagianis quidem*, w: PL 59, kol. 128: „[...] ut quoniam cuiuslibet coniugis fidelis corpus templum est Dei, et regeneratione purgatum, divinique sanctificatum per purificationem mysterii, secundum quemdam modum, per coniugalis unitatem carnis etiam coniugis infidelis sanctificatio corpus attingat, longeque distet ista societas ab illo consortio quod in utriusque coniugibus idolis mancipatum est, et immundi spiritus habitatione pollutum, dum illo genere nuptiarum per legem foedusque coniugii ad alterum tametsi nescientem forsitan nec volentem divina benedictio per alterius unitae sibi carnis accedit”

<sup>17</sup> Por. S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 102–104.

<sup>18</sup> Ambrosiaster, *Commentaria in XII Epistolas Beati Pauli. In Epistolam B. Pauli ad Corinthios Primam*, w: PL 17, kol. 231, cap. 6, v. 15: „Quod si infidelis discedit, discedat. Propositum religionis custodit, praecipiendo ne Christiani relinquunt coniugia: sed si infidelis odio Dei discedit, fidelis non erit reus dissoluti matrimonii; maior enim causa Dei est quam matrimonii. Non est enim frater aut soror servituti subiectus in huiusmodi. Hoc est non debetur reverentia coniugii ei qui horret auctorem coniugii; non enim ratum est matrimonium, quod sine Dei devotione est, ac per hoc non est peccatum ei qui dimittitur propter Deum, si alii se iunxerit. Contumelia enim Creatoris solvit ius matrimonii circa eum qui relinquitur, ne accusetur alii copulatu Infidelis autem discedens, et in Deum et in matrimonium peccare dignoscitur, quia noluit sub Dei devotione habere coniugium. Itaque non est ei fides servanda coniugii, quia ideo recessit ne audiret auctorem esse Christianorum Deum coniugii” Por. także S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 104–105.

jednej ze stron i sprzecznie drugiej. W pierwszej *quaestio* Gracjan twierdzi, iż między nieochrzczonymi istnieje prawdziwe małżeństwo, które jednak nie jest *ratum*, czyli nie jest trwałe ani nierozzerwalne<sup>19</sup> Z kolei w drugiej *quaestio* dodaje, że jeżeli żyje pierwsza żona, to nie można poślubić drugiej. Przy czym zauważa, że jest dopuszczalny drugi związek chrześcijanina wtedy, gdy w pierwszym związku strona, która nie przyjęła chrztu, odeszła od współmałżonka ze względu na nienawiść do wiary chrześcijańskiej. Natomiast gdy strona nieochrzczona chce nadal mieszkać ze współmałżonkiem, stronie ochrzczonej wolno odejść, ale nie może zawrzeć drugiego związku dopóty, dopóki żyje ta pierwsza<sup>20</sup> Zaś w trzeciej *quaestio* Gracjan, podtrzymując, iż między nieochrzczonymi istnieje prawdziwe małżeństwo, stwierdza, że jest bigamistą ten, kto ożenił się przed i po chrzcie<sup>21</sup> W jednej z *gloss* znajdujemy ponadto stwierdzenie, że naturalny węzeł małżeński po odejściu strony nieochrzczonej nie zostaje rozwiązany wyrokiem sędziego kościelnego, lecz *ipso iure*, a przyczyną rozwiązania małżeństwa jest *contumelia Creatoris*<sup>22</sup>

<sup>19</sup> Decr. Grat., pars 2, causa. 28, qu. 1, can. 17: Gratian. „Item illud Augustini: Non est ratum coniugium, quod sine Deo est, non negat coniugium esse inter infidele Coniugium enim aliud est legitimum et non ratum, aliud ratum et non legitimum, aliud legitimum et ratum. Legitimum coniugium est, quod legali institutione vel provinciae moribus contrahitur. Hoc inter infideles ratum non est, quia non est firmum et inviolabile coniugium eorum. Dato enim libello repudii licet eis discedere ab invicem, et aliis copulari lege fori, non lege poli, quam non secuntur. Inter fideles vero ratum coniugium est, quia coniugia, semel inita inter eos, ulterius solvi non possunt. Horum quedam sunt legitima, veluti cum uxor a parentibus traditur, a sponso dotatur, et a sacerdote bendicitur. Hec talia coniugia legitima et rata appellantur. Illorum vero coniugia, qui contemptis omnibus illis solemnitatibus solo affectu aliquam sibi in coniugem copulant, huiuscemodi coniugium non legitimum, sed ratum tantummodo esse creditur”

<sup>20</sup> Decr. Grat., pars 2, causa. 28, qu. 2, can. 2: Gratian. „Hic distinguendum est, aliud esse dimittere volentem cohabitare, atque aliud discedentem non sequi. Volentem enim cohabitare licet quidem dimittere, sed non ea vivente aliam superducere; discedentem vero sequi non oportet, et ea vivente aliam ducere licet. Verum hoc non nisi de his intelligendum est, qui in infidelitate sibi copulati sunt. Ceterum si ad fidem uterque conversus est, vel si uterque fidelis matrimonio coniunctus est, et procedente tempore alter eorum a fide discesserit et odio fidei coniugem dereliquerit, derelictus discedentem non comitabitur; non tamen illa vivente aliam ducere poterit, quia ratum coniugium fuerat inter eos, quod nullo modo solvi potest”

<sup>21</sup> Decr. Grat., pars 2, causa. 28, qu. 3, can. 2: Gratian. „Item Innocentius Rufo et Eusebio episcopis Macedonia; multis argumentis probat, talem bigamium reputari. Quia ergo iste, cuius causa in presenti agitur, ante baptismum habuit unam, et post baptismum alteram, bigamus iudicatur, et, licet vitae merito et industria scientiae polleat, tamen in episcopum ordinari non potest”

<sup>22</sup> Decr. Grat., pars 2, causa. 28, qu. 1, can. 7: Glossa, Libertatem: „Nam dico quod ipso iure solvitur vinculum matrimonii, non per sententiam ecclesiae sed ipso iure, tribus casibus in quibus contrahere potest: nam contumelia creatoris solvit ius matrimonii: si tamen infidelis vult redire ad fidelem priusquam cum reliqua contraxerit, cogitur recipere eam, ut extra de diu gaud. in si” Znajduje się ona w wydaniu: *Decretum Gratiani Emendatum et notationibus illustratum*.



Stanowisko zaprezentowane przez Gracjana znalazło potwierdzenie w nauczaniu papieży Klemensa III (1187-1191)<sup>23</sup>, Innocentego III (1198-1216)<sup>24</sup> i Honoriusza III (1216-1227)<sup>25</sup>, a przez fakt umieszczenia dekretów papieży Innocentego III i Honoriusza III w Dekretach Grzegorza IX<sup>26</sup> nabrało urzędowego znaczenia. Papieże Innocenty III i Honoriusz III zgodnie nauczali, że między nieochrzczonymi istnieje sakrament małżeństwa<sup>27</sup>, chrzest więc nie powinien być motywem jego rozbicia, gdyż przyjęcie chrztu przez jedną ze stron „nie rozwiązuje małżeństwa, tylko zostają przebaczone grzechy, chyba że strona nieochrzczona sama odchodzi”<sup>28</sup>

Podobne stanowisko przedstawił św. Tomasz z Akwinu. Według niego małżeństwo nie jest rozwiązywane przez sam fakt przyjęcia chrztu przez jedną ze stron<sup>29</sup>. Dlatego strona nieochrzczona, jeśli chce kontynuować wspólne zamieszkanie bez obrazy Stwórcy, nie powinna być oddalona<sup>30</sup>. Natomiast gdyby

---

*Una cum Glossis Gregorii XIII, Pont. Max. iussu editum. Ad exemplar romanum diligenter recognitum*, Parisiis 1612, s. 1673. Por. także S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 105–106.

<sup>23</sup> Por. Clemens III, *Compilationes secundae*, lib. 3, tit. 20, cap. 1, w: Ae. Friedberg (red.), *Quinque Compilationes Antiquae*, Graz 1956, s. 86–87.

<sup>24</sup> Por. Innocentius III, *Quanto te i Gaudeamus*, w: H. Denzinger (red.), *Enchiridion symbolorum*, Friburgi Brisg.-Barcinone 1953, s. 187–189.

<sup>25</sup> Por. Honorius III, *Ex parte tua*, w: E. Friedberg (red.), *Corpus Iuris Canonici*, t. 2, Leipzig 1881, s. 210.

<sup>26</sup> Por. Lib. Extra, lib. 4, tit. 19, cap. 7–8; Lib. Extra, lib. 1, tit. 36, cap. 11.

<sup>27</sup> Nie jest przedmiotem niniejszego opracowania przedstawienie historii kształtowania się doktryny na temat przymiotu sakramentalności małżeństwa, choć pewien aspekt dyskusji na ten temat widoczny jest w przedstawionych poniżej stanowiskach św. Tomasza i św. Bonawentury. W tym momencie pozwolę sobie jedynie poczynić uwagę, że dziś według przeważającej opinii znawców przedmiotu przymiot sakramentalności przypisuje się małżeństwu zawieranemu przez osoby ochrzczone, co znajduje swe potwierdzenie w KPK, kan. 1055 § 2.

<sup>28</sup> Honorius III, *Ex parte tua*, dz. cyt., s. 210; Innocentius III, *Gaudeamus*, dz. cyt., s. 188. Por. także S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>29</sup> Thomas de Aquino, *Summa Theologica, Supplementum*, w: *Sancti Thomae Aquinatis Doctoris Angelici Ordinis Praedicatorum Opera Omnia*, t. 4, Parmae 1854, Q. 59, art. 3: „[...] Unde cum inter infieles sit verum matrimonium, per hoc quod alter eorum convertitur ad fidem, non ex hoc ipso vinculum matrimonii solvitur. Sed aliquando vinculo matrimonii manente, solvitur matrimonium quantum ad cohabitationem et debiti solutionem. [...] Unde, sicut se habet in potestate dimittendi adulteram vel commanendi cum ea, ita se habet in potestate dimittendi infidelem vel commanendi cum ea. [...] Fidelis conversus potest cum infideli manere cum spe conversionis, si eam in infidelitate obstinatam non viderit: et bene facit commanendo, tametsi non tenetur. Et de hoc est consilium Apostoli. [...] Nisi uxor infidelis converti velit, non permittetur ei cohabitare, sive sit gentilis sive Iudaea”

<sup>30</sup> Tamże, Q. 59, art. 4: „[...] Ille autem qui ad baptismum accedit, regeneratur in Cristo et priori vitae moritur [...]. Et ideo liberatur ab obligatione qua uxori tenebatur reddere debitum, et

nie chciała kontynuować wspólnego zamieszkania, strona ochrzczona jest wolna i może zawrzeć drugi związek<sup>31</sup> Ponadto Akwinata twierdził, iż małżeństwo naturalne zostało ustanowione nie wprost jako sakrament, lecz jako akt naturalny i jako taki jest ono *aliquo modo sacramentum habitualiter*<sup>32</sup> Interesujące jest także jego stwierdzenie, że ewentualne drugie, sakramentalne małżeństwo zawierane przez chrześcijanina po odejściu strony nieochrzczonej rozwiązuje pierwszy związek, a nie sama *contumelia Creatoris*. Motywuje to tym, iż ten drugi związek, zawarty w wierze, jest mocniejszy od pierwszego, gdyż małżeństwo nieochrzczonych nie jest utwierdzone (*ratum*), a ratyfikuje się je dopiero dzięki wierze w Chrystusa<sup>33</sup>

W podobny sposób nauczał św. Bonawentura. Stwierdził on, że nieochrzczeni mogą zawrzeć sakrament małżeństwa, ale w formie niekompletnej albo niepełnej. Swoje stanowisko argumentuje tym, że małżeństwo zostało ustanowione *in officium*, *in remedium* i *in sacramentum*, a te cele w małżeństwie nieochrzczonych zostają osiągnięte w sposób niepełny. Ta niepełność w kontekście *in officium* polega na tym, że dzieci są poczęte godziwie, ale nie *ad cultum Dei*, a *in remedium* na tym, że małżeństwo uwalnia od grzechu, ale nie udziela łaski. Jeśli zaś chodzi o kontekst *in sacramentum*, to również w przypadku nieochrzczonych małżeństwo jest znakiem zjednoczenia Boga i duszy oraz zjednoczenia natury boskiej i ludzkiej w osobie Jezusa Chrystusa, lecz w sposób *aptitudine tantum* (wyłącznie możliwości), gdy tymczasem

---

ei cohabitare non tenetur, quando converti non vult. Quamvis in aliquo casu libere id possit facere [...]"

<sup>31</sup> Tamże, Q. 59, art. 5: „[...] Quando alter coniugum ad fidem convertitur, altero in infidelitate manente, distinguendum est. Quia si infidelis vult cohabitare sine contumelia Creatoris, potest fidelis libere discedere, sed discedens non potest alteri nubere. Si autem infidelis non velit cohabitare sine contumelia Creatoris, vir fidelis discedens potest alteri per matrimonium copulari”

<sup>32</sup> Tamże, Q. 59, art. 2: „[...] Matrimonium non tantum est institutum in sacramentum, sed in officium naturae. [...] Inter infideles est matrimonium prout matrimonium est in officium naturae. [...] Matrimonium tale est aliquo modo sacramentum habitualiter [...]”

<sup>33</sup> Tamże, Q. 59, art. 5: „[...] Matrimonium infidelium est imperfectum: sed matrimonium fidelium est perfectum, et ita est firmitus Semper autem firmitus vinculum solvit minus firmum si sit ei contrarium. Et ideo matrimonium quod post in fide Christi contrahitur, solvit matrimonium quod prius in infidelitate contractum fuerat. Unde matrimonium infidelium non est omnino firmum et ratum, sed ratificatur postmodum per fidem Christi. [...] Crimen uxoris nolentis cohabitare sine contumelia Creatoris, absolvit virum a servitute qua tenebatur uxori ut non posset ea vivente aliam ducere, sed nondum solvit matrimonium: quia, si blasphema illa converteretur antequam ille aliud matrimonium contraheret, reddetur et vir suus” Por. także S. Świaczny, *Nierozerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 107–108.

w przypadku ochrzczonych jest znakiem *non tantum aptitudine sed actu*<sup>34</sup> Ponadto Doktor Seraficki wyjaśnił, że nie można negować sakramentalności małżeństwa nieochrzczonych w oparciu o twierdzenie, iż małżeństwo jest sakramentem Kościoła, gdyż nie tylko jest Kościoła, ale też wynika z prawa naturalnego<sup>35</sup> W odniesieniu zaś do stwierdzeń, iż związek małżeński nieochrzczonych nie oznacza tajemnicy Chrystusa i Kościoła, dodał, że jeżeli rzeczywiście nie reprezentuje *in actu*, to reprezentuje przynajmniej *in habitu* (jest w zdatności, w zdolności), co wystarczy, by był sakramentem<sup>36</sup> Święty Bonawentura zaznaczył jednak, że dopóki nieochrzzczeni pozostają nieochrzczonymi, ich małżeństwo nie jest *ratum*, a co znaczy, że nie jest nierozzerwalne. Stan ten można jednak udoskonalić przyjęcie sakramentu chrztu i przyłgnięcie do Chrystusa. Z tych też powodów w pewnych wypadkach jest możliwe również rozwiązanie węzła małżeńskiego nieochrzczonych<sup>37</sup>

Podsumowując, trzeba stwierdzić, iż rada, jaką co do małżeństw osób nieochrzczonych dał św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (IKor 7,12-16), stała się podstawą instytucji prawa kanonicznego, zwaną przywilejem Pawłowym, ale dopiero – jak słusznie zauważa S. Świacny – po zinterpretowaniu jej przez Ambrozjastera i Gracjana oraz poparciu tej interpretacji przez klasyczną

---

<sup>34</sup> Bonaventura, *Commentaria in quatuor libros Sententiarum Magistri Petri Lombardi. In quartum librum*, w: *Bonaventurae Opera Omnia*, t. 4, Florentia 1889, s. 834, D. 39, art. 1, q. 2: „[...] Matrimonium est institutum in officium et in remedium et in Sacramentum; et ista tria complete habet, secundum quod est apud fideles; apud infideles vero habet ista secundum rationem semiplenam. Nam est in officium, quia est procreatio prolis legitimas, sed non ad cultum Dei. Est in remedium, quia excusat coitum maritalem a culpa, et rursus, datur ibi gratia remittens concupiscentiam ratione benedictionis adiunctae; apud infideles vero maritali affectu uxores cognoscentes est excusatio a culpa, sed non datur gratia; apud fideles utrunque. Est et Sacramentum, quia significat unionem Dei et animas, sive unionem divinae naturae et humanae, non tantum aptitudine sed actu; apud infideles vero aptitudine tantum”

<sup>35</sup> Tamże: „Ad illud quod obiicitur, quod est Sacramentum Ecclesiae; dicendum, quod verum est; sed non tantum Ecclesiae, sed etiam legis naturae”

<sup>36</sup> Tamże: „Ad illud quod obiicitur de significatione, dicendum, quod etsi non actu repraesentet, tamen habitu; et hoc sufficit ad hoc quod sit Sacramentum”

<sup>37</sup> Tamże: „Et praeterea, ratio Sacramenti maxime consistit in ratificatione vinculi; apud infideles vero autem vinculum non habet ratificationem perfectam [...]. Si autem quaeratur, quare matrimonium infidelium non est ratum; dicendum, quod hoc est propter defectum Sacramenti fidei et propter statum; quia in tali statu iunctus est uxori in quo potest vinciri vinculo fortiori, scilicet suscipiendo Sacramentum baptismi, et Christo alligari, a quo statu nemo potest prohibere; et ideo potest in caso istud vinculum infirmari. Habet tamen ratitudinem, ut, illo statu in utroque manente, non possit solvi” Por. także S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 108–109.

doktrynę teologiczną, dokonaną przez umieszczenie jej w Dekretalach Grzegorza IX<sup>38</sup>

## **Obowiązujące ustawodawstwo kościelne dotyczące przywileju Pawłowego**

Wydaje się, że omówienie przywileju Pawłowego w świetle norm dziś obowiązującego prawa kanonicznego<sup>39</sup> trzeba podzielić na dwie części. W pierwszej z nich należy przedstawić normy dziś obowiązujące i regulujące tę instytucję prawa kanonicznego. Według mojej opinii nie jest konieczne szczegółowe zatrzymanie się nad każdym z kanonów opisujących figurę przywileju Pawłowego, aczkolwiek dla poprawnego jej zrozumienia należy zauważyć pewne szczegóły tych norm. Tej kwestii będzie poświęcona druga część niniejszego punktu.

### **Figura przywileju Pawłowego**

Ustawodawca jasno określa sytuację, w której ma zastosowanie przywilej Pawłowy. Chodzi o małżeństwo zawarte przez dwie osoby nieochrzczone. Norma kodeksowa stanowi, że może ono zostać rozwiązane na mocy przywileju Pawłowego dla dobra wiary strony, która przyjęła chrzest, przez sam fakt zawarcia nowego małżeństwa przez stronę ochrzczonej, jeśli strona nieochrzczonej odeszła. Przez odejście strony nieochrzczonej rozumie się sytuację, w której nie chce ona mieszkać ze stroną ochrzczonej lub mieszkać z nią w zgodzie bez obrazy Stwórcy. Zastosowanie przywileju Pawłowego podlega jednak wyjątkowi. Nie może on mieć miejsca w przypadku, gdy strona ochrzczonej po przyjęciu chrztu dała słuszny powód odejścia stronie nieochrzczonej<sup>40</sup>

Ponadto, aby doszło do zawarcia ważnie nowego małżeństwa, musi mieć miejsce tzw. interpelacja, czyli strona nieochrzczonej powinna być zapytana, czy

---

<sup>38</sup> Por. S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, dz. cyt., s. 109.

<sup>39</sup> Warto w tym miejscu zauważyć, że normy dotyczące przywileju Pawłowego są identyczne, zarówno te umieszczone w Kodeksie Prawa Kanonicznego, jak i te zawarte w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich. Tym samym, w tej kwestii, dyscyplina Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich jest tożsama. Por. KPK, kan. 1143-1147 i KKKW, kan. 854-858.

<sup>40</sup> Por. KPK, kan. 1143.

i ona chciałaby przyjąć chrzest, a jeśli nie, to czy przynajmniej chciałaby zgodnie mieszkać ze stroną ochrzczoneą, bez obrazy Stwórcy. Czasem wskazywanym jako właściwy na przeprowadzenie interpelacji jest czas po chrzcie współmałżonka. Jednakże z powodu poważnej przyczyny ordynariusz miejsca może zezwolić na jej dokonanie przed chrztem, a nawet od niej dyspensować. Aczkolwiek warunkiem koniecznym, aby dyspensa od interpelacji mogła zostać udzielona jest przeprowadzenie dochodzenia przynajmniej sumarycznego i pozasądowego, które stwierdzi, że nie można jej dokonać lub będzie ona bezowocna<sup>41</sup>

Regułą powinno być także to, że interpelacji dokonuje się powagą ordynariusza miejsca strony nawróconej. Tenże ordynariusz miejsca powinien zostawić stronie interpelowanej, jeśli o to prosiła, odpowiedni czas na odpowiedź, zaznaczając przy tym, że gdy on beużytecznie upłynie, milczenie zostanie uznane za odpowiedź negatywną. Natomiast gdy nie da się zachować opisanej wyżej formy interpelacji, wówczas interpelacji może dokonać nawet w formie prywatnej sama strona nawrócona. W takich okolicznościach tak uczyniona interpelacja jest również ważna i godziwa. W każdym jednak przypadku powinno zostać sporządzone pismo, tak aby dokonanie interpelacji oraz jej wynik mogły być stwierdzone zgodnie z prawem w zakresie zewnętrznym<sup>42</sup>

Jeśli strona nieochrzczonea odpowiedziała negatywnie na interpelację lub gdy interpelacja została zgodnie z prawem pominięta, strona ochrzczonea ma prawo zawrzeć nowe małżeństwo. To prawo strona ochrzczonea posiada także wówczas, gdy strona nieochrzczonea – czy to już interpelowana, czy też nie – najpierw zamieszkała ze stroną ochrzczoneą bez obrazy Stwórcy, lecz następnie odeszła bez uzasadnionej przyczyny. Jednak by w tym przypadku mogło dojść do zawarcia nowego małżeństwa, należy – na nowo, jeśli już była – przeprowadzić procedurę interpelacji. W tym miejscu należy również zauważyć, że nowe małżeństwo powinno być zawierane ze stroną katolicką<sup>43</sup>

Jako wyjątek natomiast należy traktować zawieranie drugiego małżeństwa na podstawie przywileju Pawłowego ze stroną niekatolicką, ochrzczoneą lub nieochrzczoneą. Dlatego też na zawarcie takiego małżeństwa potrzebne jest specjalne zezwolenie ordynariusza miejsca, który je wydaje tylko na skutek po-

---

<sup>41</sup> Por. KPK, kan. 1144.

<sup>42</sup> Por. KPK, kan. 1145.

<sup>43</sup> Por. KPK, kan. 1146.

ważnej przyczyny. Ponadto, aby ono zostało wydane, powinny być również zachowane przepisy kanoniczne o małżeństwach mieszanych<sup>44</sup>

### **Uwagi w kontekście poprawnego rozumienia figury przywileju Pawłowego** **Stosowanie przywileju Pawłowego a przynależność kościelna**

Pierwszym – jak pozwoliłem sobie określić – szczegółem norm dotyczących przywileju Pawłowego, który rzutuje na poprawne jego rozumienie, i który należałoby teraz zauważyć, jest fakt nieokreślenia Kościoła, w którym chrzest powinien mieć miejsce, aby mógł być zastosowany przywilej Pawłowy. Nie ma w tej kwestii jednomyślności, chociaż W. Góralski, cytując M. Żurowskiego<sup>45</sup> i G. Girottiego<sup>46</sup>, stwierdza, że większość autorów wypowiada się zdecydowanie za możliwością skorzystania z przywileju Pawłowego także wówczas, gdy sakrament chrztu został przyjęty poza Kościołem katolickim<sup>47</sup>. Inne stanowisko prezentuje J.F. Castaño, którego opinię pozwolę sobie podzielać. Zauważa on, że istotnie w treści kan. 1143<sup>48</sup> wspomina się jedynie o wymogu chrztu, nie precyzując, że konieczny jest chrzest, który miał miejsce w Kościele katolickim, jak czynią to wyraźnie kan. 1148<sup>49</sup> i 1149<sup>50</sup>. Dlatego zasadniczą

---

<sup>44</sup> Por. KPK, kan. 1147.

<sup>45</sup> Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 399.

<sup>46</sup> Por. G. Girotti, *La procedura per lo scioglimento del matrimonio nella fattispecie del „privilegio Paolino”*, w: *I procedimenti speciali nel diritto canonico*, Città del Vaticano 1992, s. 162–163.

<sup>47</sup> Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 327, przyp. 180 i 181.

<sup>48</sup> KPK, kan. 1143: „§ 1. Małżeństwo zawarte przez dwie osoby nieochrzczone zostaje rozwiązane na mocy przywileju pawłowego dla dobra wiary strony, która przyjęła chrzest, przez sam fakt zawarcia nowego małżeństwa przez stronę ochrzczonej, jeśli strona nieochrzczonej odeszła.

§ 2. Uważa się, że strona nieochrzczonej odchodzi, jeżeli nie chce mieszkać ze stroną ochrzczonej lub mieszkać z nią w zgodzie bez obrazy Stwórcy, chyba że strona ochrzczonej po przyjęciu chrztu dała słuszny powód odejścia”

<sup>49</sup> KPK, kan. 1148 § 1: „Nieochrzczonej, który miał równocześnie przed chrztem kilka żon nieochrzczonej, po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim, jeśli mu trudno pozostać z pierwszą żoną, może zatrzymać jedną z nich, oddalając pozostałe. To samo odnosi się do kobiety nieochrzczonej, która miała równocześnie kilku mężów nieochrzczonej”

<sup>50</sup> KPK, kan. 1149: „Jeśli nieochrzczonej, po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim, nie może ze współmałżonkiem nieochrzczonej nawiązać współzamieszkania z racji uwięzienia lub prześladowania, wolno mu zawrzeć nowe małżeństwo, chociażby tymczasem druga strona przyjęła chrzest, z zachowaniem przepisu kan. 1141”

w tej kwestii jest dla niego odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście w kan. 1143 chodzi po prostu o sam fakt chrztu, niezależnie od tego, czy nastąpił on w Kościele katolickim, czy też w innej wspólnotcie chrześcijańskiej. W odpowiedzi dochodzi do wniosku, że na podstawie kan. 1144 § 2 – 1147 można stwierdzić, że chrzest wymagany dla zastosowania przywileju Pawłowego powinien być chrztem udzielonym w Kościele katolickim albo ochrzczony – jeśli chrzest przyjął w innej wspólnotcie chrześcijańskiej – powinien później być przyjęty do Kościoła katolickiego. W każdym wypadku, według J.F. Castaño, aby ktoś mógł skorzystać z przywileju Pawłowego, musi być katolikiem<sup>51</sup>

Za takim *mens legislatoris* przemawiają następujące argumenty:

1) Kan. 1144 § 2<sup>52</sup> i 1145 § 1<sup>53</sup> przywołują ordynariusza miejsca w tym, co dotyczy interpelacji. Kan. 1145 § 1 mówi wprost o ordynariuszu miejsca strony nawróconej. Jeśli więc ten, który przyjął chrzest byłby bratem odłączonym, ordynariusz miejsca – figura hierarchiczna Kościoła katolickiego – nie miałby żadnego tytułu, aby uczestniczyć w interpelacji wymaganej przy zastosowaniu przywileju Pawłowego.

2) Ponadto kan. 1147<sup>54</sup> bierze pod uwagę możliwość udzielenia ochrzczoneму pozwolenia przez ordynariusza miejsca na zawarcie nowego małżeństwa ze stroną akatolicką. Jeśli więc ochrzczony nie przyjąłby chrztu w Kościele katolickim, ale w innej wspólnotcie chrześcijańskiej i nigdy nie byłby przyjęty do Kościoła katolickiego, w takim wypadku należy zauważyć, że nie ma tytułu, na podstawie którego ordynariusz miejsca – jak już wcześniej zaznaczyłem, figura hierarchiczna Kościoła katolickiego – ma pozwalać takiejże osobie na zawarcie związku małżeńskiego z osobą nieprzynależącą do Ko-

---

<sup>51</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento*, dz. cyt., s. 521.

<sup>52</sup> KPK, kan. 1144 § 2: „Ta interpelacja powinna nastąpić po chrzcie. Jednakże ordynariusz miejsca może na skutek poważnej przyczyny zezwolić na zastosowanie interpelacji przed chrztem, a nawet od niej dyspensować, zarówno przed chrztem, jak i po chrzcie, jeśli z dochodzenia przynajmniej sumarycznego i pozasadowego stwierdzi się, że nie można jej dokonać lub będzie bezowocna”

<sup>53</sup> KPK, kan. 1145 § 1: „Interpelacja winna być dokonywana z reguły powagą ordynariusza miejsca strony nawróconej, który to ordynariusz obowiązany jest zostawić drugiej stronie, jeśli o to prosiła, czas na odpowiedź, zaznaczając jednak, że gdy czas ten bezużytecznie upływie, milczenie zostanie uznane za odpowiedź negatywną”

<sup>54</sup> KPK, kan. 1147: „Ordynariusz miejsca może jednak na skutek poważnej przyczyny zezwolić, ażeby strona ochrzczona, korzystająca z przywileju pawłowego, zawarła małżeństwo ze stroną niekatolicką, ochrzczone lub nieochrzczone, z zachowaniem jednak przepisów kanonicznych o małżeństwach mieszanych”

ścioła katolickiego czy też z osobą nieochrzczonej. To, że w takiej sytuacji wymóg kan. 1147 pozbawiony jest podstaw, potwierdza także kan. 1059<sup>55</sup>, według którego małżeństwo podlega prawu kanonicznemu jedynie wówczas, gdy przynajmniej jedna strona jest katolicka.

Rodzi się zatem pytanie, skąd ta rozbieżność, że w przypadku przywileju Pawłowego nie wskazuje się Kościoła katolickiego jako koniecznego miejsca przyjęcia chrztu, natomiast w przypadku przywileju wiary, o którym w kan. 1148-1149, wyraźnie się postanawia, że ochrzczony musi przyjąć chrzest w Kościele katolickim. Wyjaśniając tę rozbieżność, J.F. Castaño, zauważa, że w czasie, w którym pojawiła się figura przywileju Pawłowego nie było jeszcze podziału wewnątrz Kościoła. Nie było więc konieczności mówienia o Kościele katolickim jako „odróżnionym” od innych Kościołów chrześcijańskich. Nie było tym samym również konieczności mówienia o chrzcie w Kościele katolickim, ponieważ wszystkie chrzty były udzielane w jedynym istniejącym wówczas Kościele, czyli w Kościele katolickim. A zatem normy prawne z tamtego czasu, sprzed podziału Kościoła, weszły do ustawodawstwa kościelnego i tak niezmienione istnieją w obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Natomiast przypadki, o których w kan. 1148-1149, pochodzą z czasu po rozłamie Kościoła. Toteż ustawodawca w sposób pozytywny określa, że aby móc korzystać z *favor fidei* – w oparciu o wyżej wspomniane kanony – chrzest musi być przyjęty w Kościele katolickim<sup>56</sup>

### **Odejście strony nieochrzczonej jako warunek zastosowania przywileju Pawłowego**

Innym szczegółem w normach o przywileju Pawłowym, na który należy zwrócić uwagę, jest termin *discedere* – odchodzić. Przede wszystkim należy zauważyć, że w kan. 1143 § 2<sup>57</sup> ustawodawca, używając słów *discedere censure*, dokonuje interpretacji autentycznej powyższego terminu. Zgodnie z nią

---

<sup>55</sup> KPK, kan. 1059: „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa”

<sup>56</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento*, dz. cyt., s. 521–522.

<sup>57</sup> KPK, kan. 1143: „§ 2. Uważa się, że strona nieochrzczonej odchodzi, jeżeli nie chce mieszkać ze stroną ochrzczonej lub mieszkać z nią w zgodzie bez obrazy Stwórcy, chyba że strona ochrzczonej po przyjęciu chrztu dała słuszny powód odejścia”



mamy dwojakiego rodzaju okoliczności, na podstawie których można orzec, że strona nieochrzczona odchodzi:

- a) jeśli nie chce wspólnie zamieszkać *simpliciter* – zwyczajnie – ze stroną ochrzczoneą;
- b) jeśli nie chce wspólnie z nią zamieszkać w zgodzie, bez obrazy Stwórcy.

Jeśli chodzi o pierwszą okoliczność – jak sądzę – nie potrzebuje ona wielu wyjaśnień. Należy jedynie dostrzec, że wspomniany wyżej kanon nie stawia żadnego warunku ani nie czyni żadnej różnicy pomiędzy powodami, dla których ktoś nie chce wspólnie zamieszkać ze stroną ochrzczoneą. Jak zauważa J.F. Castaño, nie potrzeba, aby odmowa wspólnego zamieszkania ze stroną ochrzczoneą miała jako swoisty powód fakt nawrócenia i chrztu współmałżonka. Przyczyną odejścia mogą być inne powody, takie jak np.: racje zdrowotne, brak uczucia, przyczyny ekonomiczne czy też każde inne. Jedynym koniecznym warunkiem do tego, aby przywilej Pawłowy mógł być zastosowany jest fakt, że po chrzcie strona nieochrzczona nie chce wspólnie zamieszkać z stroną ochrzczoneą.

Druga natomiast okoliczność – kiedy strona nieochrzczona nie chce wspólnie zamieszkać w zgodzie bez obrazy Stwórcy ze stroną ochrzczoneą – potrzebuje wyjaśnienia terminu „bez obrazy Stwórcy”. Słowa te zostały wybrane z dużą starannością. Świadomie nie użyto słów „bez obrazy Boga”. W ten sposób ustawodawca podkreśla, że przyczyną braku zgody we wspólnym zamieszkiwaniu, która stanowi o odejściu strony nieochrzczonej, nie musi być tylko fakt przyjęcia chrztu, ale także brak woli wyrzeczenia się przez stronę nieochrzczoneą wszelkich praktyk przeciwko naturze, a tym samym przeciwnych nakazom Stwórcy.

Ponadto w obydwu przypadkach konieczne należy sprawdzić, czy strona ochrzczonea nie dała po chrzcie stronie nieochrzczonej słusznego powodu do odejścia, gdyż – gdyby tak było – nie zachodziłyby wówczas okoliczności mówiące o odejściu strony nieochrzczonej<sup>58</sup>

---

<sup>58</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento*, dz. cyt., s. 523.

### Uwagi dotyczące norm opisujących formę interpelacji

Jednym z najistotniejszych momentów w procedurze przywileju Pawłowego jest przeprowadzenie interpelacji. Wymaga się jej do ważności zawarcia nowego małżeństwa przez stronę ochrzczoneą. Dlatego warto dokładniej przyjrzeć się normom dotyczącym tej instytucji prawa kanonicznego. Na wstępie należy zauważyć, że w kan. 1144<sup>59</sup>–1145<sup>60</sup> ustawodawca dość precyzyjnie opisuje sposób przeprowadzenia interpelacji. Przypomnijmy zatem główne założenia.

1° Interpelacja dotyczy dwóch spraw:

- a) czy strona nieochrzczonea chciałaby także przyjąć chrzest;
- b) czy przynajmniej chciałaby zamieszkać ze stroną ochrzczoneą w zgodzie bez obrazy Stwórcy (kan. 1144 § 1). W tym momencie trzeba zauważyć, że – jeśli odpowiedź byłaby przynajmniej na jedno z pytań twierdząca – nie można rozwiązać małżeństwa zawartego przed chrztem, stosując przywilej Pawłowy.

2° Interpelacja:

- a) jako zasada, powinna być dokonana po chrzcie jednej ze stron;
- b) tym niemniej ordynariusz miejsca, dla poważnej przyczyny, może zezwolić, aby interpelacja została dokonana przed chrztem;
- c) ponadto ordynariusz miejsca może dyspensować od interpelacji, zarówno przed, jak i po chrzcie. Jednakże w tym przypadku prawo wymaga, aby na podstawie dochodzenia przynajmniej sumarycznego i pozasądowego stwierdzić, że nie można jej dokonać lub że będzie bezowocna (kan. 1144 § 2).

---

<sup>59</sup> KPK, kan. 1144: „§ 1. Aby strona ochrzczonea ważne zawarła nowe małżeństwo, należy zawsze zapytać stronę nieochrzczoneą: 1° czy i ona chciałaby przyjąć chrzest; 2° czy przynajmniej chciałaby zgodnie mieszkać ze stroną ochrzczoneą, bez obrazy Stwórcy.

§ 2. Ta interpelacja powinna nastąpić po chrzcie. Jednakże ordynariusz miejsca może na skutek poważnej przyczyny zezwolić na zastosowanie interpelacji przed chrztem, a nawet od niej dyspensować, zarówno przed chrztem, jak i po chrzcie, jeśli z dochodzenia przynajmniej sumarycznego i pozasądowego stwierdzi się, że nie można jej dokonać lub będzie bezowocna”

<sup>60</sup> KPK, kan. 1145: „§ 1. Interpelacja winna być dokonywana z reguły powagą ordynariusza miejsca strony nawróconej, który to ordynariusz obowiązany jest zostawić drugiej stronie, jeśli o to prosiła, czas na odpowiedź, zaznaczając jednak, że gdy czas ten bezużytecznie upłynie, milczenie zostanie uznane za odpowiedź negatywną.

§ 2. Interpelacja dokonana nawet prywatnie przez stronę nawróconą jest ważna; owszem jest godziwa, gdy nie da się zachować przepisanej wyżej formy.

§ 3. W obydwu przypadkach dokonanie interpelacji oraz jej wynik powinny być stwierdzone zgodnie z prawem w zakresie zewnętrznym”

3° Z reguły interpelacja winna być dokonana powagą ordynariusza miejsca „strony nawróconej” W tym zaś miejscu należy zauważyć, że wyrażenie „ordynariusz miejsca strony nawróconej” jest obce albo przynajmniej mało techniczne i mało precyzyjne pod względem prawnym. Takie sformułowanie może rodzić sugestię, jakoby istniał także ordynariusz miejsca „strony nienawróconej”, gdy takowy w ogóle nie istnieje. Natomiast „strona nawrócona” nie ma własnego ordynariusza miejsca do czasu przyjęcia przez nią chrztu. Z pewnością powodem użycia wyrażenia „strona nawrócona”, a nie „strona ochrzczone”, jest wola wskazania osoby kompetentnej do wydania odpowiedniego zezwolenia na dokonanie interpelacji przed chrztem, bądź też do dyspensowania od niej, gdy takowa dyspensa miałaby być udzielona przed chrztem (kan. 1144 § 2). Konkludując, należy stwierdzić, że „nawrócony” jedynie na mocy swoistego rozciągnięcia władzy (*per quamdam extensionem*) jest przed chrztem poddany ordynariuszowi miejsca.

4° Ordynariusz miejsca jest zobowiązany udzielić stronie nieochrzczonej, jeśli go o to prosiła, pewnego czasu na odpowiedź na interpelację. Przy tym jednak powinien ją ostrzec, że jeśli bezużytecznie minie ten czas, jej milczenie będzie uważane za odpowiedź odmowną. Racją takiego postanowienia jest wola uniknięcia obstrukcjonizmu ze strony osoby nieochrzczonej (kan. 1145 § 1).

5° Interpelacja dokonana prywatnie, przez samą stronę nawróconą, jest także ważna i godziwa, jeśli nie można zachować formy opisanej w kan. 1144 § 2 i 1145 § 1 (kan. 1145 § 2).

6° Zarówno gdy interpelacja została dokonana powagą ordynariusza miejsca (kan. 1145 § 1), jak i prywatnie przez stronę ochrzczoneą (kan. 1145 § 2), powinna być możliwość stwierdzenia zgodnie z prawem na forum zewnętrznym faktu dokonanej interpelacji i jej wyniku. Takie zaś stwierdzenie wymaga sporządzenia odpowiedniego dokumentu na piśmie<sup>61</sup>

### Uwagi dotyczące zawarcia nowego małżeństwa

Strona ochrzczonea zasadniczo ma prawo zawrzeć nowe małżeństwo ze stroną katolicką. Może to uczynić – zgodnie z kan. 1146<sup>62</sup> – jeśli strona nie-

---

<sup>61</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento*, dz. cyt., s. 524–525.

<sup>62</sup> KPK, kan. 1146: „Strona ochrzczonea ma prawo zawrzeć nowe małżeństwo ze stroną katolicką:

ochrzczona odpowiedziałaby negatywnie na interpelację albo jeśli interpelacja byłaby prawnie pominięta, a strona nieochrzczona, już interpelowana albo nie, nawet zamieszkując najpierw w zgodzie bez obrazy Stwórcy, odeszłaby bez słusznej przyczyny. Kanon wręcz mówi o prawie do zawarcia małżeństwa, a gdy strona ochrzczona z niego skorzysta, poprzedni węzeł małżeński zostaje rozwiązany. Istotnie kan. 1143 § 1 stwierdza: *Małżeństwo [...] zostaje rozwiązane [...] przez sam fakt zawarcia nowego małżeństwa przez stronę ochrzczoneą [...]*.

Pewien interesujący szczegół, na który warto zwrócić uwagę, zawiera kan. 1146 w nr 2. Mówi się w nim o tym, że strona nieochrzczona, już interpelowana albo też nie, trwa najpierw we wspólnym, zgodnym pożyciu, bez obrazy Stwórcy, a po jakimś czasie odłącza się bez słusznej przyczyny. Należy przypuszczać – na podstawie kan. 1061 § 2<sup>63</sup> – że w takim wypadku mamy do czynienia z małżeństwem, co prawda nie sakramentalnym, ale dopełnionym, mimo to ustawodawca zezwala na rozwiązanie węzła małżeńskiego przez zastosowanie przywileju Pawłowego. A zatem przywilej Pawłowy staje się w tym wypadku rozluźnieniem fundamentalnej normy dla kanonicznego prawa małżeńskiego, wyrażonej w kan. 1141, a mianowicie, że *Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci*<sup>64</sup>

Należy także zauważyć fakt, że przywilej wejścia w nowe małżeństwo należy do strony, która przyjęła chrzest. Druga strona – nieochrzczona – od chwili zawarcia drugiego małżeństwa przez stronę katolicką staje się wolna od węzła małżeńskiego i może także zawrzeć nowe małżeństwo. Dzieje się to jednak nie na mocy przywileju, o którym w omawianych kanonach, ale po prostu dlatego, że nie jest już więcej osobą związaną węzłem małżeńskim<sup>65</sup>

---

1° jeśli druga strona odpowiedziała negatywnie na interpelację lub gdy interpelacja została zgodnie z prawem pominięta;

2° jeśli strona nieochrzczona – czy to już interpelowana, czy też nie – zamieszkując najpierw w zgodzie bez obrazy Stwórcy, następnie odeszła bez uzasadnionej przyczyny; z zachowaniem przepisów kan. 1144 i 1145”

<sup>63</sup> KPK, kan. 1061 § 2: „Gdy po zawarciu małżeństwa małżonkowie wspólnie zamieszkali, domniemywa się dopełnienie, dopóki coś przeciwnego nie zostanie udowodnione”

<sup>64</sup> Por. J.F. Castaño, *Il sacramento*, dz. cyt., s. 522–523.

<sup>65</sup> Por. tamże, s. 534.

## Zakończenie

Konkludując trzeba podkreślić, że przywilej Pawłowy wchodzi w skład tzw. przywileju wiary. Oznacza to, że należy go traktować jako wyjątek w kontekście nauczania Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa. Jego stosowanie zaś opiera się na osądzie właściwej władzy kościelnej i jest możliwe jedynie wtedy, gdy w grę wchodzi *salus animarum* – zbawienie człowieka, które zawsze jest najwyższym prawem w Kościele<sup>66</sup>

### PRIVILEGIO PAOLINO NELLA LEGISLAZIONE VIGENTE DELLA CHIESA CATTOLICA

#### Riassunto

L'articolo „Privilegio Paolino nella legislazione vigente della Chiesa cattolica” è articolato in due parti. Nella sua prima parte l'autore presenta la genesi del privilegio Paolino. Già all'inizio si spiega che esso non deriva direttamente da san Paolo Apostolo, ma gli si attribuisce questo nome perché la raccomandazione che aveva dato san Paolo nella Prima Lettera ai Corinzi (I Cor 7,12-16) circa il matrimonio dei non battezzati dopo l'interpretazione di Ambrosiastro e di Graziano, nonché dopo la sua collocazione nei Decretali di Gregorio IX divenne base sulla quale la Chiesa, in determinate circostanze, permette lo scioglimento del vincolo matrimoniale.

La seconda parte, invece, è dedicata alla presentazione della normativa vigente del Codice di Diritto Canonico che regola il privilegio Paolino ed alla spiegazione delle parti che possano destare le difficoltà di interpretazione. Inanzitutto bisogna sottolineare che l'istituzione di privilegio Paolino si dimostra nel contesto dell'insegnamento della Chiesa circa l'indissolubilità del matrimonio come mitigazione della norma fondamentale del diritto matrimoniale canonico espressa nel can. 1141 del CIC, e cioè, che: „Il matrimonio rato e consumato non può essere sciolto da nessuna potestà umana e per nessuna causa, eccetto la morte” Lo si applica solamente nel caso in cui si tratta del *salus animarum* che è sempre il bene supremo nella Chiesa.

---

<sup>66</sup> Por. KPK, kan. 1752.